

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-7



Partner wydania

ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej



Bogdan
Cierpisz

▶ Str. 10

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGĄ**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 670 | 28.05.2021 r. ISSN 2544-2864

Czyje palce ustawiają figury na szachownicy świata

Z posłem Markiem Biernackim, byłym likwidatorem majątku PZPR, ministrem spraw wewnętrznych i administracji (1999-01), ministrem sprawiedliwości (2013-14), koordynatorem ds. służb specjalnych, w latach 80 w Ruchu Młodej Polski i w strukturach NSZZ „Solidarność”, współautorem ustawy powołującej Instytut Pamięci Narodowej i Centralne Biuro Śledcze, kierującym m.in. operacją uwolnienia na Białorusi polskiego żołnierza, nakazującym odtajnienie dokumentów zbioru zastrzeżonego IPN, obecnie członkiem Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska-PSL-Kukiz'15, Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i Komisji do Spraw Służb Specjalnych, rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Projekt SERENE pomoże budować energetyczne wspólnoty

Instytut Maszyn Przepływowych PAN, Gmina Przywidz, Energia Operator oraz firma STAY-ON wspólnie wypracują rozwiązania integrujące różne elementy systemu energetycznego i nowe jednostki wytwarzania energii odnawialnej na potrzeby społeczności lokalnych. Działania prowadzone będą jako część europejskiego projektu SERENE, dofinansowanego przez UE w ramach programu „Horyzont 2020”. Start polskiego obszaru projektu ogłoszony został 20 maja podczas spotkania w Przywidzu.

▶ Str. 9

AP LOTOS chce zakończyć ligę mocnym akcentem

W sobotę o godz. 10.30 na boisku Gdańskiego Ośrodka Sportu przy ul. Grunwaldzkiej ostatni mecz w sezonie rozegra AP LOTOS Gdańsk. Podopieczne Tomasa Borkowskiego podejmą GKS GIEKSĘ Katowice.

▶ Str. 11

Dolne Miasto: publiczne czy prywatne?



Na konferencji prasowej na terenie zieleńca przy ul. Toruńskiej i Jałmużniczej Przemysław Majewski - radny miasta Gdańsk oraz Natalia Grzymała - radna dzielnicy Śródmieście i mieszkanka Dolnego Miasta, przedstawili swoje uwagi w sprawie partnerstwa publiczno-prywatnego na terenie Dolnego Miasta.

▶ Str. 8



Akapit wydawcy

Dwie inteligentne, chłodnokrwiste technokratki. Neelie Kroes i Rosaria Silva de Lapuerte. Obie na swój sposób zajęły się naprawą Rzeczypospolitej.

Jednym postanowieniem - nie wyrokiem, co błędnie lub obłądnie obwieszają jego entuzjaści z PO - sędzia Ro-

saria Silva de Lapuerte wtargnęła na polskie pokoje.

Zamykając worek turoszowski wylała radość w serca i umysły zgromadzonej w przedpokojach opozycji.

Rafał Trzaskowski, Szymon Hołownia, Róża Maria Barbara Graefin von Thun und Hohenstein, z domu Woźniakowska oraz Robert Kropiwnicki z Legnicy nie pospieszyli jednak z dobrą nowiną na bezpośrednie spotkanie z miejscową ludnością.

Lud przyszłych bezrobotnych mógłby na rynku w Bogatyni nie zarazić się ich podnieceniem.

Mógłby zaś niezdrowo podniecić się ich widokiem, nie zrozumieć tych wszystkich dobrodziejstw, które trzymają ich razem w opozycyjnej kupie - że TSUE, że prawo, że ta Polska tej władzy

Uprawa prawa

jest be, a prąd i węgiel kupimy od niewidzialnej ręki wolnego rynku.

Będzie się on rozwijał na drugim brzegu Nysy Łużyckiej, gdzie jeden niebiedny Czech i kilku pracowitych od pokoleń

Niemców kopią węgiel brunatny ładniej i grzeczniej niż Polacy.

Bez 12 mln ton paliwa rocznie elektrownia PGE może tylko rdzewieć. Ubytek prądu w gniazdku można zaś wyrównać zakupami w RWE lub E.ON.

Jak już Trzaskowski albo Kopacz, albo ten arystokrata ze wsi pod Bydgoszczą, dojdą do władzy to wszystko się sprzeda lub, jak PGR-y, zlikwiduje a ludzi bezrobotnych jako koszt dla budżetu zbędny wyśle się do Irlandii albo nakarmi szczeniakiem okraszonym mirabelkami.

"Jestem pewna, że dzisiejsze decyzje nie spodobać się pracownikom", plotła ongiś w Brukseli Neelie Kroes, unijna komisarz ds. konkurencji, dyskwalifikując polskie stocznie.

Oglupionym liberalnym szalbierstwem rodakom Lewandowskiego minister Grad dostarczył wtedy zastęp poważnych inwestorów z Kataru. Można ich szukać do dzisiaj.

Drąc publicznie papier pani sędzi Rosario, przewodniczący Duda pokazał gdzie jest społeczna i gospodarcza granica państwa.

Marek Formela

F(ig)raszka

Warczę Budki czy Holownie
Chcą nam zamknąć
elektrownie
Unia co chce z nami czyni
Jest odpowiedź w Bogatyni
Są o pracę niepokoje
Może jednak róbmy swoje...

Liczba

1 100 zł

koszt lotniczej delegacji A.
Dulkiewicz na wiec wyborczy
do Rzeszowa i rozmowy o
metropolii.

34 000 zł

wsparcie gdańskiej policji z
budżetu gminy dla poprawy
"bezpieczeństwa obywateli".

Cytat tygodnia

- Aleksander Łukaszenka
bezustannie sprawdza na ile
sobie może pozwolić. Przyjęte
w poniedziałek sankcje są
dużym sukcesem, bo zadały
klam twierdzeniu, że Polska nie
może niczego na forum Unii
Europejskiej - dr Łukasz JASINA,
analityk z PISM, w rozmowie z
red. Piotrem Kubiakiem.

- Nawet jeżeli zostałyby nałożone
silne sankcje gospodarcze na
Białoruś, to i tak nie przyniesie
żadnego skutku. Gdyby Białoruś
nie miała wsparcia Rosji... - poseł
Kacper Płażyński w rozmowie z
red. Olgą Zielińską.

- Zwolnienie wszystkich emerytur
z podatku PIT zwiększyłoby
aktywność zawodową osób na
emeryturze(...) Wydaje mi się, że
to jest formuła oczekiwana przez
społeczeństwo i z zadowoleniem
przyjmowana przez związki
zawodowe, przez "S" - poseł
Janusz ŚNIADEK w rozmowie z
red. Arturem Kielbasińskim.

"Gość dnia" - RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Ulice Grzelaka

Gdańsk ma się
czym pochwalić.
Takich pięknych
i funkcjonalnych
przeszkód
drogowych na
głównym korytarzu
komunikacyjnym
miasta nie sposób
nie docenić.

Dwa metalowe pręty
połączone sztachtetą wy-
malowana w pasy białe i
czerwone - że niby uwaga
na roboty drogowe - oraz
kilka brudnych worków z
piaskiem dla ustabilizo-
wania ekscentrycznej kon-
strukcji to wkład zastępcy
prezydenta gminy, Piotra
Grzelaka, któremu trzeba
rocznie płacić 200 tys. zł za
urzędniczą innowacyjność
i pomysłowość ulicznego
majsterkowicza - a niekiedy
także za wykłady z histo-
rii - w estetyzację miasta i
usprawnianie ruchu.

W mieszkaniu zastępcy pre-
zydenta a nawet jego prze-
łożonej, korytarz jest po to,
by umożliwić wędrówki
po pokojach. Ulice w mie-
ście to korytarze umożli-
wiający ruch po różnych
jego dzielnicach. Czynie-
nie graciarni na ulicach to
jednak co innego niż za-
gracanie prywatnego kory-
tarza. Nawet podróż taczka
nie jest w takich warunkach
bezpieczna...

(9)



Antykwariat Rejs poleca

Książka Ferdynanda Goetela "Podróż do Indyj" to kolejna pozycja polecana przez Jolantę Krzyżanowską z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

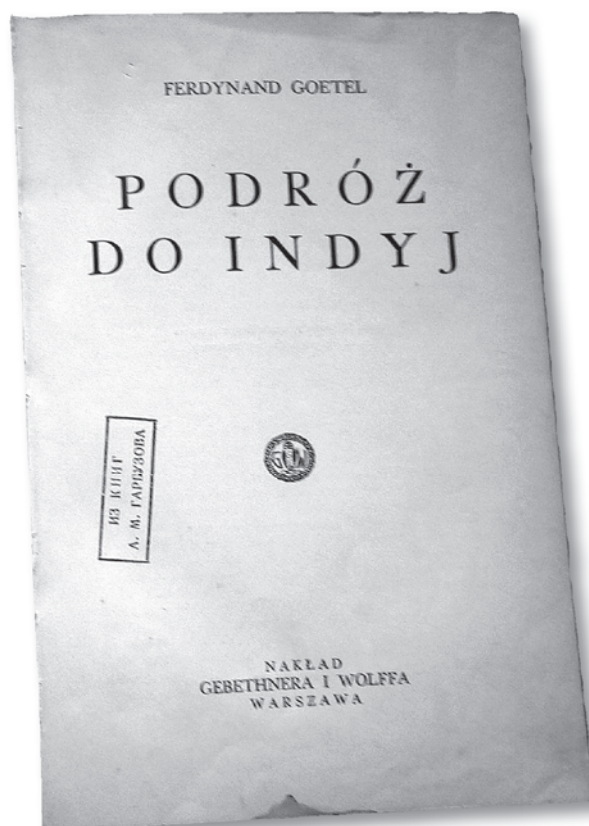
W tym tygodniu proponu-
jemy książkę Ferdynanda
Goetela "Podróż do Indyj".
Wydana została w 1933 roku
przez wydawnictwo Gebeth-
nera i Wolffa.

Autor to pisarz, publicysta,
scenarzysta, działacz politycz-
ny, taternik, himalaista. Czło-
wiek niezłomny, nonkonfor-
mista, pisarz wykłedy, którego
życiorys mógłby posłużyć za
kanwę filmu sensacyjnego. Był
jednym z najpopularniejszych
twórców dwudziestolecia mię-
dzywojennego. Najbardziej
znamiennym wydarzeniem w
jego życiu, które zauważyło
na jego późniejszych losach,
był udział w 1943 roku, wraz
z innymi Józefem Mac-
kiewiczem, za wiedzą, z ra-
mienia Czerwonego Krzyża w
niemieckiej misji, która bada-
ła groby oficerów polskich w
Katyniu. Po wojnie stał się dla
komunistów jednym z najbar-
dziej niewygodnych świadków
tej zbrodni. Został oskarżony

o kolaborację z Niemcami, był
ścigany listem gończym, ukry-
wał się przez rok w klasztorze
karmelitów w Krakowie. W
końcu musiał uciekać z Pol-
ski. W 1945 roku dołączył do
wojska polskiego we Włoszech
jako oficer prasowy II Korpu-
su. Od 1946 roku mieszkał w
Londynie, gdzie zmarł w zapo-
mnienu i niedostatku w 1960
roku.

W PRL-u jego twórczość
została objęta całkowitym
zakazem cenzorskim. Przed-
wojenne publikacje pisarza
wznowiono dopiero pod 1989
roku. Proponowana publi-
kacja jest pokłosiem jego
ucieczki z zesłania do Rosji,
skąd uciekał między innymi
przez Indie. To pierwsze
i jedyne pełne, ilustrowane
wydanie tej książki. Po woj-
nie wydana była tylko we
fragmentach na początku lat
2000-nych.

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ Przyznano Pomorskie Nagrody Muze-
alne za wydarzenia, które odbyły się w
2019 i 2020 roku. Celem konkursu jest
uhonorowanie pomorskich muzealników
za szczególne osiągnięcia w ich pracy,
a także wyłonienie najważniejszych i
najciekawszych wystaw, programów
edukacyjnych i projektów badawczych czy
wydawnictw. Kapituła konkursu oceniała
łącznie 53 zgłoszenia, w tym 32 za rok
2019 oraz 21 za rok 2020. Przyznano
sześć nagród głównych oraz cztery
wyróżnienia. Laureatami Pomorskiej
Nagrody Muzealnej za rok 2019 zostali:
Mikołaj Radomski (Muzeum Pomorza
Środkowego w Słupsku), Anna Ratajczak-
Krajka, Krystyna Weiher-Sitkiewicz i
Waldemar Elwart (Muzeum Narodowe
w Gdańsku), Janusz Trupinda (Muzeum
Zamkowe w Malborku). Wyróżnienia
otrzymali: Grzegorz Jedlicki (Muzeum
Gdańskie) i Sławomir Wadył (Muzeum
Archeologiczne w Gdańsku). Nagrodę
muzealną za rok 2020 otrzymali: Tomasz
Siemiński i Jaromir Szroeder (Muzeum
Zachodniokaszubskie w Bytowie), Ewa
Barylewska-Szymańska, Anna Frą-
cowska, Katarzyna Darecka, Izabela
Jastrzebska-Olkowska i Wojciech
Szymański (Muzeum Gdańskie), Barbara
Zagórska i Anna Czapczyk (Muzeum
Historyczno-Etnograficzne im. ks. Juliana
Rydzkowskiego). Dwa wyróżnienia otrzy-
mali: Ewa Trawicka i Beata Ceynowa
(Muzeum Archeologiczne w Gdańsku),
Małgorzata Paszyłka-Głaza (Muzeum
Narodowe w Gdańsku).

✓ Zmiany w magistrackiej komisji
urbanistyczno-magistrackiej. Według
najnowszego zarządzenia prezydent
Gdańsk sprecyzowano funkcje jej
członków i wprowadzono do jej składu
architekta miejskiego, Piotra Lorensa.
Z kolei Anna Białecka to obecnie dyr.
wydziału urbanistyki i architektury urzędu,
Janusz Witkiewicz reprezentuje Gdański
Zarząd Dróg i Zieleni. Nie wiadomo kogo
reprezentuje arch. Ryszard Gruda,
który przez dekadę jako wiceprezydent
reprezentował miasto i na koszt jego
interesariusza korzystał z samolotu
interesariusza gminy. W składzie jest
także arch. Paweł Mrozek.

W wieku 76 lat zmarł Marian Zacharewicz - kompozytor, piosenkarz i uznany dziennikarz radiowy. O jego śmierci poinformował w mediach społecznościowych bliski znajomy mężczyzny Andrzej Kosmala, a wiadomość potwierdziła żona artysty, Hanna. Marian Zacharewicz urodził się w Wilnie. Był pierwszym mężem Ireny Jarockiej, a także jej menedżerem i twórcą wielu jej przebojów. Irena Jarocką poznał w Gdańskim Studiu Piosenki, firmowanym przez Radio Gdańsk. W 1974 roku ukończył Akademię Muzyczną w Gdańsku. Kierował także Zespołem Reprezentacyjnym Marynarki Wojennej Floty. W latach 1978-1985 był dyrektorem artystycznym festiwalu BART w Sopocie, potem prezesem i redaktorem naczelnym radia Eska Nord w latach 1996-2010. Prowadził też audycję w Radiu Gdańsk. Wykładał dziennikarstwo radiowe w jednej ze szkół wyższych w Gdańsku.

MiW

Muzeum II Wojny Światowej

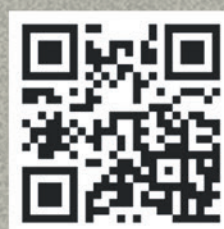


Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

Tadeusz Pietrzykowski

WOJOWNIK
O DUSZY ARTYSTY

Zobacz bezpłatnie
wystawę w Muzeum
II Wojny Światowej
lub online



Czyje palce ustawiają figury na szachownicy świata

Z posłem Markiem Biernackim, byłym likwidatorem majątku PZPR, ministrem spraw wewnętrznych i administracji (1999-01), ministrem sprawiedliwości (2013-14), koordynatorem ds. służb specjalnych, w latach 80 w Ruchu Młodej Polski i w strukturach NSZZ „Solidarność”, współautorem ustawy powołującej Instytut Pamięci Narodowej i Centralne Biuro Śledcze, kierującym m.in. operacją uwolnienia na Białorusi polskiego żołnierza, nakazującym odtajnienie dokumentów zbioru zastrzeżonego IPN, obecnie członkiem Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska-PSL-Kukiz'15, Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i Komisji do Spraw Służb Specjalnych, rozmawia Artur S. Górski

– Przez dwie dekady czynnie uczestniczył pan w budowaniu służb specjalnych nowej, demokratycznej Polski. Był pan aktywny na kierunku wschodnim. Wyciągał pan z opresji panią oficer SKW. Co się zadziało w relacjach z sąsiadem, z Republiką Białoruską, po wprowadzeniu przez reżim blogera Romana Pratasiewicza? Czy pchamy nasze palce między drzwi dzielące nas od Aleksandra Łukaszenki i Władimira Putina?

– Służby specjalne Białorusi od lat są służbami aktywnymi i agresywnymi. Tamtejszy GRU, białoruska „wojskówka” (wywiad wojskowy – dop. red.), był wprost przedłużeniem ramienia moskiewskiego, czy to sowieckiego, czy rosyjskiego GRU. Latem 2020 doszło do personalnych przetasowań, ale schemat pozostał. Ich służba była u nas ponad miarę aktywna. Polskie służby zatrzymały wywiadowców, oficerów białoruskich, stąd sprawa, którą pan wspominał. Uderzyliśmy w ich agenturę. Oni zatrzymali naszego żołnierza. Po to, by zrobić „machniom” (wymienimy się – dop. red.).

– Teraz uprowadzili samolot by wyluskać opozycjonistę.

– Służby Białorusi są agresywne, a dla Zachodu wydają się nieobliczalni.

– Rosyjski GRU obserwuje próby oddalenia Białorusi od Rosji. Rosyjska Służba Wywiadu Zagranicznego (SVR) tuż przed protestami na Białorusi wyrażała niepokój normalizacją w stosunkach dyplomatycznych między Białorusią a Zachodem. Prężymy mięśnie, czym zaszkodzimy naszym rodakom bo nam sił brak?

– Mamy szachownicę. Trzeba na niej grać z gracją (śmiech). Wobec Białorusi nie mamy aktywnych i realnych możliwości. Dla administracji Łukaszenki – i jego samego, istotnym wrogiem nie jest Litwa. Jest aktywna – z szacunkiem, ale zbyt mała. Polska ze swym potencjałem, z historią, z resentymentami, to właściwej wagi temat. Na Białorusi, bynajmniej do Mińska, co druga osoba mówi po polsku. Po polsku można się tam porozumieć. Nie mówię, że swobodnie. Prezydent Łukaszenka, jak wielu tego typu polityków, także u nas, w kryzysie wewnętrznym wskazuje na przyczyny ze



wewnętrzne. W jego przypadku – na Zachód, w pierwszej kolejności na Polskę.

– Przyjmowaliśmy z wielką rządową fetą, nie dla jej urody, Swiatlanę Cichanowską (urodzona w Mikaszewiczach, w których w 1919 r. prowadzili tajne negocjacje z wysłannikami Lenina – dop. red.), żonę Siergieja, blogera, opozycjonistę, represjonowanego, z powodu braku podpisu nie został zarejestrowany jako kandydat na prezydenta, kontrkandydatkę Aleksandra Łukaszenki w wyborach, nie za bardzo sprawdzając, kto i dlaczego wspiera ich kandydaty kontra Łukaszenkę. Taka jest szachownica?

– Jest problem. Nie będę teraz figur i pionków rozstawiał. Nie mam wystarczających danych. Pewne jest, że latem 2020 roku przez niemal całą Białorusą przetoczyły się wielkie manifestacje protestu. W Mińsku przeciwko Aleksandrowi Łukaszence protestowało tylko jedno dnia 150 tysięcy Białorusinów. Mało? Tysiące ludzi wyszły na ulice innych miast. Ludzie chcieli wolnych wyborów. Były różne hasła, a pierwszym pod adresem urzędującego prezydenta „Białorus krzyczy – odejź!”.

– Prezydent Białorusi tymczasem zarządził manewry wojskowe w obwodzie grodzieńskim, stawiając w pogotowiu trzy brygady zmechanizowane i szturmowe przy naszej granicy, w Brześciu i w Grodnie...

– Manifestacja siły miała spacyfikować nastroje, w wyniku których odrodziła się białoruska wspólnota narodowa, na podstawie krótkiej historii sprzed stu lat i z lat 90. Nowe, młode pokolenie stworzyło własne organizacje, własny

przekaz, własne sieci informacji, na które władza przypuściła szturm, ale ich nie złała (Białoruskie Zrzeszenie Dziennikarzy, Centrum Obrony Praw Człowieka „Viasna”, Bielsat – dop. red.). Białoruski opór trwa już 11 miesięcy. Jest internet i jest popularna Nexta, co stało się reżimowi w Mińsku ością w gardle. U nas w stanie wojennym opór był duszony. Nie złamano opozycji. Były uwarunkowania globalne i system padł, ale widzę analogie. Przyznaję, że Rosjanie mają faworyta, którego zechcą wymienić za Łukaszenkę.

– Sytuacja dla nich jest trudna. – Pamiętamy, że niezależna Białorus odsuwa o kilkaset kilometrów Rosję od nas.

– Oprócz enklawy królewieckiej... – Ma swoją rolę. Tak, jak Moskwa nie uda się przyłączyć Ukrainy do Federacji Rosyjskiej, gdyż państwo ukraińskie w 1920, w 1991 roku i obecnie tworzyło i stworzyło się w konfrontacji z Rosją, czy to z bolszewikami, czy po roku 1990. Putin przez styl działania, popełnił błędy, konsolidując Ukraińców – jako społeczność i jako naród.

– Donbas, obszar od Doniecka do Ługańska, był i jest rosyjski. Krym i Sewastopol z bazą morską też jest stracony dla Kijowa.

– Toczy się brutalny konflikt w Donbasie. Tam do siebie strzelają. Na Białorusi ważny jest internet, cyberprzestrzeń wolności. Przeciwno uruchomiono zadziwiająco operację porwania blogera. Łukaszenka odciął sobie drogi rozmów z Zachodem, najpewniej i z Rosją. A to po przejęciu samolotu Ryanair, rejs z Aten do Wilna, po to, aby zatrzymać dziennikarza i blogera Pratasiewicza. Łukaszenka przestaje się liczyć więc mówi o serii „fałszywych informacji”, które wysyłane są z polskich komputerów. Zwraca się ku Rosji, by dała mu stabilizację.

– Iluzoryczną? – Między Armenią a Azerbejdżanem wybuchła w 2020 roku wojna o Górski Karabach. W trakcie walk Turcja przerzuciła do Azerbejdżanu 4 tysiące najemników. Putin chciał z kolei upokorzyć premiera Armenii Nikolaja Pasziniana, wyniesionego do władzy w wyniku protestów sprzed trzech lat, tzw. kolorowej rewolucji. Pu-

tin, mimo sympatii Rosjan do Ormian, go nie lubi. Azerowie, z poparciem Turcji, bez Rosji, odnieśli sukces, co podważyło pozycję Putina na Kaukazie przez jego spóźnioną reakcję. Armenia po 20 latach musiała się wycofać z azerskich terenów. Patronuje porozumieniu Rosja, ale fakt zaangażowania Turcji i przymuszenia Moskwy do warunków, wbrew Ormianom, stało się faktem. Putin stracił wagę obrońcy i strażnika porządku na Kaukazie.

– My mamy tam swoje sympatie. Przypomnę majową wizytę prezydenta Andrzeja Dudy w Turcji. Czy to oznaka skłonności do autorytaryzmu, politycznych inspiracji i sympatii?

– Prezydent Recep Erdoğan uchodzi za autokratę. Jest politykiem wagi ciężkiej. Turcja jest krajem dynamicznym, o innej cywilizacji niż europejska, z pozostałościami osmańskich sympatii, stłumionych – co prawda – w XX wieku, przez Atatürka. Jest między nami nic sympatii. Mamy tam skromny Polski Kontyngent Wojskowy (w sile samolotu „Bryza” i 80 żołnierzy – dop. red.). To nasz partner militarny. Turcja, w ramach NATO, w regionie Morza Bałtyckiego rozmieści w Polsce odrzutowce F-16 oraz za rok sprzeda nam baterię uderzeniowych dronów „Bayraktar”. USA w Turcji silnie inwestują technologicznie. Jest temat Kurdów, rozgrywany na linii Turcja–Syria–Irak–USA. W wojnie w Syrii Turcy zaprezentowali raketowe technologie, przy których rosyjska technologia okazała się niemal bezradna.

– W 2015 roku doszło do incydentu zestrzelenia rosyjskiego Su-24, przy granicy syryjsko-tureckiej, przez turecki myśliwski F-16. Był to pierwszy przypadek zestrzelenia sowieckiego lub rosyjskiego samolotu przez NATO!

– Rosja w Syrii ma swoje interesy. Siłę nowoczesnego, niejawnego, sprzętu Turcji pokazała sytuacja, gdy rosyjski krążownik („Marszał Ustinov” – dop. red.), przechodząc przez Bosfor i Dardanele, wpłynął nieomal na mieliznę i o centymetry minął instalacje nabrzeża. Okręt wypadł z rosyjskiego systemu łączności. Nie samodzielnie. Wyposażony w nowoczesne systemy nawigacji i sterowania, okręt niejako

„urwał się”. Stracono nad nim kontrolę. Wielki okręt zabezpieczał w styczniu 2020 roku, wizytę prezydenta Putina w Turcji. Nie przypadek. Doszło najpewniej do złamania rosyjskich zabezpieczeń informatycznych w cyberprzestrzeni, niczym w powieści Forsytha „Diabelska alternatywa”.

– Wymogi współczesnych konfliktów, linie podziałów i interesów, manipulacje na masową skalę, sojusze niespodziewane, cyberataki na polskie elektrownie, jak te w sieci z Belchatowa. My zaś od kilku lat epatowani jesteśmy sensacjami podkomisji pana Antoniego Macierewicza, które ośmieszają dramat smoleński, lub rewelacjami wokół tego czy innego prezesa. Po kontroli NIK w sprawie wyborów widać, że nie potrafimy sprawnie uporać się z istotnymi tematami?

– Pan Macierewicz pokazał co potrafi – lub nie potrafi. Przy okazji rozpałił on wewnętrzne ogniska. Odczuliśmy skutki jego popisów w relacjach z naszymi sojusznikami, którzy nie postrzegają nas poważnie. Prezes NIK Marian Banaś twardy jest. Toczy wojnę z kolegami. Wybory prezydenckie w maju 2020 były nie do zrealizowania. Wybory to święto demokracji. W maju 2020 nie było na nie czasu, środków informatycznych, mechanizmu kontroli, zabrakło szacunku do reguł prawnych. Wysłała na jaw ignorancja wobec demokratycznych mechanizmów i arogancja władzy.

– Wybory były interesujące przez pogoń kandydata Rafała Trzaskowskiego za pretendującym do reelekcji Andrzejem Dudą...

– Badania wewnętrzne pokazywały, że z kandydatem PiS, z rządzącym prezydentem, miał szansę wygrać inny kandydat. Analitycy PiS zauważyli, że kontrkandydatem dla Dudy ma być ktoś uosabiający poglądy liberalne. Będzie łatwiejszym do punktowania i przysporzy poparcia Andrzejowi Dudzie wśród elektoratu tradycjonalistycznego. Kosiniak–Kamysz lub Hołownia, ale nie Trzaskowski, gromadzący elektorat liberalny. On chwycił dynamicznie falę. Przegrał o pół miliona głosów. Uzyskał bardzo dobry wynik, ale przegrywający. Platforma, wymieniając kandydatów, nie idąc

na porozumienie, pokazała, że ważny jest przede wszystkim własny interes. Za to PO płaci.

– Po dwóch latach od odejścia z PO, jakie uczucie wiąże pana z Platformą? Uczucie żalu?

– Pozbyto się mnie. W tej formacji niezależności się nie lubiło i PO przestała być dominującą. Jej zaplecze dryfuje w stronę Szymona Hołowni. W niego inwestują. Przychodzi czas na korektę sceny politycznej. Jest u nas i miejsce na centro-lewicę, którą stworzy zapewne Rafał Trzaskowski. Ludzie mają dość konfliktu, czy inaczej, polityki wyznaczonej według osi PiS–PO, w której jedno ugrupowanie podtrzymuje drugie, dając sobie nawzajem paliwo polityczne. Reformowanie państwa zostawiając w sferze deklaracji.

– Co do inwestowania: nie zgadzają się cyfry w budżecie Ministerstwa Zdrowia, na – bagatela, 80 milionów euro, czyli 370 milionów złotych. Co kupiły służby specjalne pod przykrywką respiratorów? „Kryza” okazała się dziurawa, ale nikogo nie przemoczył strumień ścieku w sprawie „E&K” i towarzyszy. Coś mógłby opowiedzieć oficer SB z Lublina, ale nie powie. Dowiemy się komu i od kiedy Agencja Wywiadu daje rekomendacje?

– Respiratory wymagają wyjaśnienia. Niezależnie od politycznych okoliczności. Nie wiem, jak ta firma znalazła się na liście rekomendowanych dostawców, po tym jak jakoby sprawdzała ją i CBA. Jak sprawdziło? Tak, że jest ona z polecenia Agencji? To mało wiarygodne. Nie mam pewności, że Agencja Wywiadu polecała. Brak wiedzy skąd te respiratory miałyby przywędrować?

– Z Iranu? Szef Agencji zna język perski.

– Prawdopodobnie z Pakistanu, przez Kabul. Nie z USA. Coś karkołomnego. Służby mówią, że mają tarcze antykorupcyjne na moduł wsparcia firm, ale e zabrakło jej na leki, na maseczki. Gdzie ta ochrona? Co to za patent? Zarabia się na ludzkim zdrowiu i życiu. Ohyda. Na komisji sejmowej mówiliśmy, że przetargi ograniczono słusznie. Po to są służby, aby pracowały szybko i profesjonalnie. Jeśli nie to służb nie ma. Nie ma postępowań, wyjaśnienia. Ani respiratorów, ani pieniędzy.

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIEZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Sprawa rozszerzenia granic województwa pomorskiego w komisji senackiej

Dodatkowe rezolucje — Wnioski poznańskie komisja odrzuciła

Warszawa, 25. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym komisja administracyjna pod przewodnictwem wicemarszałka dr. Kwaśniewskiego rozpatrzyła w obecności premiera Sławoja-Składkowskiego projekt ustawy o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Po sprawozdaniu sen. Seiba wywiązała się obszerna dyskusja.

Komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmian oraz dwie rezolucje:

1) sprawczdawcy sen. Seiba, wzywając rząd do włączenia do woj. pomorskiego reszty gmin rejonu kujawskiego, oraz

2) sen. Rudowskiego, wzywając Rząd do uwzględnienia w przepisach wykonawczych do ustawy specjalnej opieki dla ludności przyłączonych do woj. pomorskiego terenów z woj. warszawskiego, chroniącej tę ludność przed skutkami, wynikającymi z nieznaności praw zwyczajowych wobec różnic, zachodzących pod tym względem między Pomorzem a terenami przyłączonymi.

Komisja odrzuciła wnioski sen. dr. Jeszkego o nie włączenie do woj. pomorskiego pow. inowrocławskiego oraz

części pow. mogileńskiego z Kruszwicą, o nadanie dotychczasowemu województwu poznańskiemu nazwy: województwo wielkopolskie oraz o rozciągnięcie działalności Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, Zakł. Ubezp. na Życie w Poznaniu oraz Kasy Strażackiej

w Poznaniu na obszary włączone do woj. poznańskiego i pomorskiego, a działalności Powszechn. Zakł. Ubezp. Wzajemnych na obszar pow. działdowskiego.

Wnioski te sen. Jeszke podtrzymał, jako wnioski mniejszości.

Królewicz rumuński zaprosił P. Prezydenta R. P. do Bukaresztu

Warszawa, 25. 5. (PAT). W czasie swego pobytu w Warszawie J. K. Wysokość ks. Michał zaprosił Pana Prezydenta R. P. do Rumunii w imieniu króla Karola II.

Pan Prezydent R. P. udaje się do Bukaresztu w pierwszych dniach czerwca br.

Data wyjazdu oraz program pobytu będą ogłoszone w najbliższych dniach.

O godz. 15 ks. Michał złożył wizytę pożegnalną P. Prezydentowi R. P. i jego małżonce, po czym w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. gen. Schally'ego udał się samochodem zamkowym na dworzec główny.

Zawsze o tym pamiętaj!

Twarda woda mści cerę. Wodę do mycia zmiekczy jedyną

KAISER-BORAX

Bezpłatne badanie radia

przeprowadzają nasi technicy u klientów w domu, niezależnie od marki aparatu i lamp. Udzielamy porady jak poprawić odbiór.

Zgłoszenia przyjmują firmy:

G. T. E. Inż. T. Wiczfiński
inż. T. Rusin **Świętojańska 59**
Starowiejska 16 **Tel. 28-38**
Tel. 27-72. **M. Z. E.**
Mościckich 41a, tel. 29-67. 3512

O godz. 15,35 przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego odjechał do Bukaresztu.

5 pawilonów zagranicznych w Paryżu „już” otwarto

Kradzież w pawilonie belgijskim podczas inauguracji — Wodospad z frontonu pawilonu norweskiego — Pioruny o napięciu 3 milionów volt — Inauguracja pawilonu polskiego 14 czerwca

Paryż, 25. 5. (PAT). W pierwszym dniu uroczystej inauguracji wystawy 5-krotnie przeciągały przez aleje terenu wystawowego sznury aut reprezentacyjnych, spieszących na otwarcie 5 pawilonów zagranicznych. Zaszczycił zapoczątkowania dalszej serii uroczystości inauguracyjnych przypaść zaszczytu Belgii, która pierwsza wykończyła swój pawilon, zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz. Punktualność swą przypięli Belgowie pewną przykrą stratą. W czasie uroczystości inauguracyjnej, gdy wszyscy pracownicy pawilonu belgijskiego zgromadzeni byli na tarasie przybrzeżnym, nieznanymi sprawcy dokonali w pawilonie kradzieży, wynosząc niespostrzeżenie zwoje wspinających koronek brukselskich na sumę 20 tysięcy franków. Pomimo tej straty, komisarz belgijski baron Vaxelaire, brat konsula generalnego R. P. w Brukseli, promieniował w czasie uroczystości inauguracyjnych, otrzymując ze wszystkich stron gratulacje

z powodu uzyskanych przez siebie wyników.

Poza otwarciem pawilonu belgijskiego odbyły się dziś inauguracje pawilonów duńskiego i norweskiego. Otwarcie tego ostatniego pawilonu, z którego frontonu spada przez całą wysokość wodospad, miało charakter specjalnie uroczysty, ponieważ dokonał go następcą tronu Norwegii książę Olaf z małżonką.

Wreszcie otwarte zostały dwa wielkie pawilony: sowiecki, stanowiący budynek, uwieńczony olbrzymią grupą dwóch postaci, wznoszących w górę sierp i młot, skonstruowany z przepychem w formie wielkiej willi o lekkich kolumnach, oraz pawilon włoski, ozdobiony marmurem.

W śróde odbędzie się otwarcie pawilonu niemieckiego, który znajduje się naprzeciw gmachu sowieckiego i przeciwstawia się dynamizmowi architektury sowieckiej wielkimi surowymi blokami o pełnych spokoj-

nych liniach. Potem kolejno będą następowowały inauguracje pawilonów: Szwajcarii, Holandii, Monako, Egiptu, Watykanu, Szwecji, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Portugalii i Polski.

Inauguracja pawilonu polskiego ma nastąpić dnia 14 czerwca o godz. 11 rano, jako 19-ta z kolei inauguracja zagraniczna na ogólną ilość 49 pawilonów zagranicznych. W 5 dni później 19 czerwca zostanie otwarty przez mera Londynu pawilon Wielkiej Brytanii.

Teren wystawowy od godz. 2 po południu został otwarty dla zwiedzającej publiczności, której tysiączne tłumy gromadziły się już na długo przed wyznaczoną godziną u bram wystawowych. Przez dwie pierwsze godziny wpuszczano wszystkich bez żadnej opłaty, ponieważ kasy i bilety nie były gotowe. Od 4-ej po poł. zaczęto pobierać opłatę, co bynajmniej nie wstrzymało napływu tłumów.

Poza 6 pawilonami zagranicznymi otwarty już został pawilon produkcji Berri, palac odkryć i wynalazków, w którym znajduje się już około 100 maszyn, które działają, a w najbliższym czasie zostanie uruchomiona maszyna elektryczna, wytwarzająca pioruny o napięciu 3.000.000 volt, a skonstruowana przez córkę Curie-Skłodowskiej, również laureatkę nagrody Nobla, p. Joliot-Curie.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa 25. 5. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Barwy kościelne w Nadrenii zabronione

Berlin, 25. 5. (PAT). Prezydenci regencyj nadreńskich, a więc obszarów zamieszkałych przeważnie przez ludność katolicką, wydali rozporządzenie, zabraniające wywieszania nie tylko flag, ale i wstążek czy szarf o barwach kościelnych.

Splonął balon stratosferyczny prof. Piccarda

Bruksela, 25. 5. (PAT). Prof. Piccard wraz ze swym pomocnikiem Maxem Cosynsem dziś rano zamierzali dokonać lotu eksperymentalnego na swym starym balonie stratosferycznym. W czasie przygotowań balon zapalił się i całkowicie splonął.

Zwycięstwo Jędrzejowskiej w Paryżu

Inni polscy tenisistki już wyeliminowani

Paryż 25. 5. (PAT). We wtorek w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji Jędrzejowska pokonała Francuzkę Pannetier 6:2, 6:3. Polka wygrała zdecydowanie bez większego wysiłku.

W trzeciej rundzie rozgrywek Hebda spotkał się z Francuzem Lesueurem, przegrywając po 4-setowej walce.

Wszyscy polscy tenisistki za wyjątkiem Jędrzejowskiej zostali już wyeliminowani.

Zniszczenie nie do wiary

8 milionów zł wynoszą straty w woj. kieleckim

Kielce, 25. 5. (PAT). Według relacji ocznych świadków z pow. pińczowskiego przyczyną straszliwej klęski, jaka nawiedziła w j. kieleckie, miało być zderzenie się dwóch chmur, z których jedna szła z zachodu a druga ze wschodu. Moment zderzenia nastąpił właśnie nad powiatem pińczowskim w okolicach Działoszyca, które w jednej trzeciej legło w gruzach. Potok wód stworzył tak gwałtowną powódź, że nie było mowy o jakimkolwiek ratunku, gdyż poziom wody w kilka minut po zderzeniu się chmur wynosił już kilka metrów ponad ziemią. Ogólne zniszczenie jest tak ogrom-

ne, że ludzie, zwiedzający teren dotknięty katastrofą, wprost nie mogą uwierzyć, aby coś podobnego mogło się wydarzyć.

Według prowizorycznych obliczeń nadchodzących z różnych terenów woj. kieleckiego, które nawiedzone zostały żywiołową klęską, ogólne straty wynoszą w przybliżeniu ok. 8 milionów zł. Z tego największe straty poniósł pow. pińczowski (ok. 3 miln.), pow. olkuski (ponad 2 miln.), miechowski (około miliona), a pozostałe powiaty jak stopnicki, sandomierski i kielecki również ponad milion zł.

Przy reumatyzmie

ASPIRYNE

produkt wyrobiony w Polsce



PARTNER WYDANIA

Głosy prasy niemiecko-gdańskiej o konsolidacji Polaków w Wolnym Mieście

Prasa niemiecka w Gdańsku wyraźnie nie jest zachwycona powstaniem jednolitego frontu polskiego. Donosząc o tym fakcie na podstawie relacji naszego piśmiennika „Der Danziger Vorposten” nie może zrozumieć różnicy, jaka zachodzi pomiędzy uroczystą proklamacją konsolidacyjną z dnia 2 i 3 maja, a zatwierdzeniem i uznaniem konsolidacji przez okół Polaków gdańskich, zastąpionych na zebraniach niedzielnych przez swych delegatów. A przecież różnica jest taka jasna. Konsolidację proklamowały w święto 3 maja zarządy poszczególnych organizacji, w ub. niedzielę zaś w drodze wiążących uchwał połączenie się Gminy Polskiej i Związku Polaków zostało faktycznie i formalnie dokonane. Ironiczna wzmianka pisma „Vorposten” zatem, że konsolidacja następuje po raz wtóry, świadczy jedynie o braku należytej orientacji, tak samo zresztą, jak i dalszy ustęp omawianej notatki, w którym zaznacza się, że poza posłami Budzińskim i Lendzionem do zarządu wspólnej organizacji weszli „szereg nie znanych publiczności gdańskiej osób”. Osoby te może są nieznane „Vorpostenowi”, ale życiu publicznemu Gdańska na pewno nie są obce, gdyż są to w przeważnej mierze członkowie zarządów bądź Gminy Polskiej, bądź Związku Polaków, względnie ludzie, którzy od dawna pracują tu na polu społecznym, lub gospodarczym.

Bardziej obiektywna jest wiadomość, zamieszczona w „Danziger Neueste Nachrichten”, choć i tam twierdzi się, że akt niedzielny był powtórzeniem aktu z dnia 2 i 3 maja. Zresztą, jak ujmuje te rzeczy prasa

niemiecka, jest nam obojętne, — ciekawy natomiast jest fakt, że oba czołowe organy niemieckie w Gdańsku zachowują milczenie co do meritum sprawy i nie dają żadnych komentarzy, naświetlających znaczenie polityczno - społeczne dokonanego zjednoczenia Polonii gdańskiej.

Przekazanie samolotów wojsku przez Zw. Pracowników Skarbowych



Onegdaj odbyła się na lotnisku Mokotowskim uroczystość przekazania eskadry 16 samolotów wojsku przez Związek Pracowników Skarbowych. W uroczystości wzięli udział minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki w imieniu Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza oraz wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski. Widzimy eskadrę samolotów ustawioną w szeregu na polu Mokotowskim przed rozpoczęciem uroczystości.

Zjazd dostojników kościelnych z kraju i zagranicy w Poznaniu

Poznań 25. 5. (PAT). Na międzynarodowy kongres Chrystusa Króla, który odbędzie się w Poznaniu w czasie od 25—29 czerwca br., zapowiedzieli swój przyjazd następujący dostojnicy kościelni z kraju: ks. arcybiskup Sapieha z Krakowa, ks. arcybiskup Gall z Warszawy, ks. arcybiskup Twardowski ze Lwowa i ks. arcybiskup Jabrzykowski z Wilna,

dalej ks. ks. biskupowie: Wł. Jasiński z Łodzi, Przeździecki z Siedlc, Kazimierz Niemira z Pińska, Lorek z Sandomierza, Barda z Przemysłu, Łukomski z Łomży, Kubicki z Sandomierza, Bukraba z Pińska, Tomaka z Przemysłu, Wetmański z Płocka i Szlagowski z Warszawy.

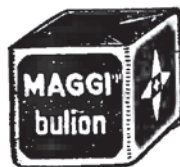
Z zagranicznych dostojników kościelnych zapowiedzieli swój przyjazd ks. kard. Innitzer z Wiednia, ks. kard. Verdier z Paryża, ks. kard. Kaspar z Pragi, ks. biskup Cobben (Helsingfors), ks. bisk. Kmetko (Nitraczesłowacja), ks. bisk. Rozman (Lublana — Jugosławia), ks. bisk. obrz. gr. kat. Dionizy Njaradi (Kriżevci — Jugosławia), ks. bisk. Carsky (Koszyce), ks. bisk. Wojtasak ze Spiżu, ks. bisk. Scheffiller z St. Gallen, apostołski wikariusz Rodezji w Afryce Arnoz oraz biskup Jass w Rumunii.

Kłęska pożarów w Polsce

Łódź 25. 5. (PAT). W kolonii Dłutów pod Łaskiem wybuchł ubiegłej nocy w jednej ze stodoł pożar, który w szybkim tempie przetrząsnął się na kilkanaście zagrod. Ogółem pastwą płomieni padło 29 budynków. Straty wynoszą ok. 80 tys. zł.

Wykonanie wyroku śmierci po 4 miesiącach

Berlin 25. 5. (PAT). Dziś ścięty został w Kolonii 29-letni Kropp, skazany jeszcze 15 stycznia br. przez trybunał ludowy na śmierć za działalność komunistyczną. Komunikat nie wymienia motywów, dla których wykonanie wyroku odłożone zostało o przeszło 4 miesiące.



MAGGIego kostki bulionowe

Obecnie tylko **6 groszy**

Jakość zawsze ta sama

Doraźna pomoc dla ofiar katastrofy żywiołowej

Kielce 25. 5. (PAT). W dniu 25 bm. p. minister Zyndram-Kościałkowski w towarzystwie dyr. Dolanowskiego i wojewody kieleckiego dr. Dziadosza odbył dalszą inspekcję terenów, dotkniętych klęską żywiołową. W woj. krakowskim p. minister wizytował gminę Kocmyrzów, zaznajamiając się ze stanem szkód, wyrządzonych huraganem. Stamtąd p. minister udał się do Działoszyca, w powiecie pińczowskim, woj. kieleckim, gdzie huragan i powódź poczyniły największe spustoszenia. W rejonie tym bowiem

straciło życie 18 osób, 200 budynków uległo zniszczeniu oraz olbrzymie straty poniosło rolnictwo. Po stwierdzeniu tych faktów, p. minister wręczył staroście powiatowemu w Pińczowie, dr. Winiarzowi, 16 tys. zł., przeznaczając je przede wszystkim na pierwszą pomoc doraźną dla ludności, pozbawionej środków utrzymania. Wobec znacznej ilości dzieci, pozbawionych dachu nad głową, podjęto akcję dożywiania ich w miejscowych szkołach.

Ulgi kolejowe przy przewozie ziemniaków dla gospodarstw poszkodowanych przez klęski żywiołowe

Pan minister Komunikacji, na skutek starań organizacji rolniczych, popartych przez Pana Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, przyznał niżej podaną ulgi kolejowe na przewóz ziemniaków dla rolników poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

- Ulgi wynoszą:
- 1) 50 proc. od taryfy normalnej przy przewozach ziemniaków na odległościach od 100 do 600 km.
 - 2) 1 gr. za tonokilometr na odległościach ponad 600 km.
- Ulgi mają zastosowanie do końca miesiąca czerwca r. b. Co do obniżki taryfy na przewóz pasy, sprawa ta nie została uwzględniona.

Bitwa powietrzna nad San Sebastian

Paryż, 25. 5. (PAT). Havas donosi z Victoria (po stronie powstańców): Wczoraj około godz. 15. powstańcze samoloty myśliwskie zauważyły 5 samolotów rządowych które przyleciały z zagranicy i pojawiły się nad terytorialnymi wodami powstańczymi. Zawiązała się walka powietrzna w pobliżu San Sebastian. Jeden z samolotów rządo-

wych spadł, inne zaś usiłowały przedostać się do Bilbao. Nad m. Las Arenas powstańcze samoloty myśliwskie dopędziły samoloty rządowe. Jeden z nich spadł w płomieniach pozostałe zaś trzy samoloty rządowe przymusowo lądowały, odnosząc uszkodzenia. Po dokonaniu tej operacji, samoloty powstańcze powróciły do swej bazy.

Uproszczenia przy wypłacie rent z Zakładu Ubezpieczeń Społ.

Warszawa 25. 5. (PAT). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w jednym z ostatnich zarządzeń zwolnił osoby otrzymujące renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddział w Poznaniu (województwa pomorskie i poznańskie) od obowiązku uzyskiwania w każdym miesiącu urzędowych poświadczeń kwitów rentowych przez urzędy samorządowe.

Od dnia 1 czerwca br. począwszy, osoby pobierające renty wdowie, sieroco i dodatki

na dzieci obowiązane będą tylko raz w roku przysyłać wprost do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddział w Poznaniu odpowiednie poświadczenia.

Od dnia 1 czerwca wypłata rent będzie się odbywać w sposób następujący: Pobierający rentę powinien przed przybyciem do urzędu pocztowego, który wypłaca mu rentę, wypełnić kwit rentowy a następnie po okazaniu kwitu wypłacającemu urzędnikowi podpisać ten kwit w jego obecności. Dotychczasowe formularze kwitów rentowych mogą być przez rencistów nadal używane aż do wyczerpania zapasów (nie należy zwracać się już do urzędów o ich poświadczenie). Otrzymujący rentę powinien przynieść ze sobą dowód osobisty z fotografią lub ksią żeczkę wojskową oraz kartę ewidencyjną i okazać te dokumenty urzędnikowi wypłacającemu rentę. Jeśli otrzymujący rentę nie posiada dowodu osobistego z fotografią powinien zaopatrzyć kartę ewidencyjną w uwierzytelnioną fotografię (potwierdzenie tożsamości może być dokonane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w Poznaniu, ubezpieczalnie społeczne, zarządy miejskie, zarządy gminne lub sołtysa). Przy wypłacie rent w miesiącach czerwca i lipcu powyższe dowody nie będą bezwzględnie wymagane.

Osobom, które nie zgłosiły się do urzędu pocztowego po odbiór renty do 5 dnia miesiąca, urzędy pocztowe będą przekazywać renty za pośrednictwem listonoszów.

Partia centrowa w Gdańsku nie chce się zlikwidować

Cóż na to p. Forster?

Jak wiadomo, partia socjalistyczna w Gdańsku została swego czasu rozwiązana, a ostatnio zlikwidowała się partia niemiecko - narodowa.

Pozostało więc na widowni tylko jeszcze jedno niemieckie stronnictwo o pozycyjnę na Ziemi Gdańskiej, a mianowicie centrum.

Kierownik polityczny stronnictwa na rodowo - socjalistycznego w Gdańsku Forster zapowiadał niejednokrotnie, że wszystkie niemieckie stronnictwa opozycyjne przestaną do końca roku istnieć. Zdaje się jednak, że życzeniu jego mimo wszystko nie stanie się całkowicie zadość, przynajmniej co do stronnictwa centrowego.

Ostatniej bowiem niedzieli odbyło się w Gdańsku w przepelnionej po brzegi sali zebranie członków tego stronnictwa, na którym postanowiono jednomyślnie po przemówieniach redaktora Steffena i jednego z posłów na Sejm

gdański nie rozwiązać się, a to tym bardziej, że w myśl postanowień obowiązującej jeszcze zawsze konstytucji gdańskiej istnienie stronnictw nie jest zakazane, a przeciwnie, zagwarantowany jest swobodny ich rozwój.

Nowy poseł socjalistyczny w Sejmie gdańskim przystąpił jako hospitant do narodowych socjalistów

Donosiliśmy o wyznaczeniu przez komisję mandatową Volkstagu jako następcę po b. pośle Gedecku z listy socjalistycznej dzielnikarza Thomata z Wrzeszcza. Obecnie prasa niemiecka podaje, że socjalista Thomat opuścił szeregi swej frakcji w Sejmie gdańskim i przystąpił w charakterze hospitant

do partii nar.-socjalistycznej. W chwili obecnej jest to już trzeci poseł socjalistyczny, który przeszedł do NSDAP, partia nar.-socjalistyczna zaś powiększyła swój stan liczebny w Volkstagu do 49 posłów na ogólną liczbę 72.

Trojaczki pod Tarnowem

Tarnów, 25. 5. (PAT). W rodzinie małego rolnego Józefa Matłoka w Dębicy przyszły na świat trojaczki płci męskiej. Dzieci chorują się zdrowo. Rodziców odwiedził starsza p. Sitanowicki, który wręczył matce zasitek.



PARTNER WYDANIA

Kontrowersje wokół partnerstwa publiczno-prywatnego na Dolnym Mieście

Na konferencji prasowej na terenie zieleńca przy ul. Toruńskiej i Jałmużniczej Przemysław Majewski - radny miasta Gdańsk oraz Natalia Grzymała - radna dzielnicy Śródmieście i mieszkanka Dolnego Miasta, przedstawili swoje uwagi w sprawie partnerstwa publiczno-prywatnego na terenie Dolnego Miasta.

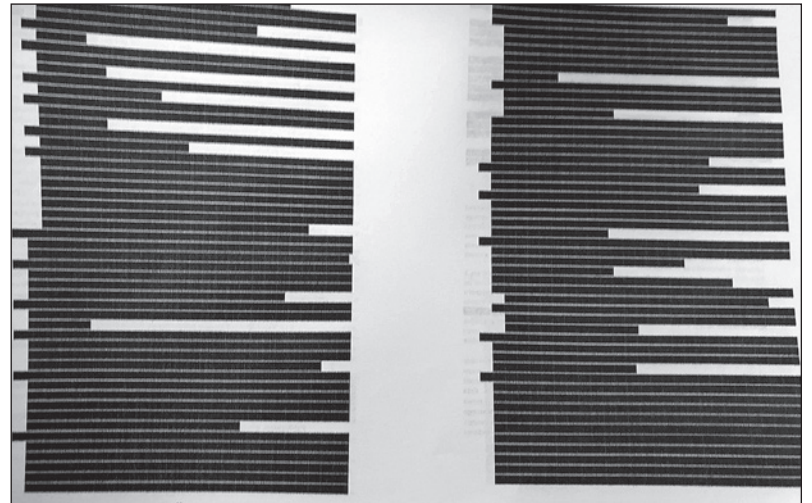
Obecnie większość treści umowy w tym istotne aspekty odpowiedzialności dewelopera zostały utajnione. Gdańsk oddaje za 40 milionów złotych 39 działek, a następnie wprowadza to aportem jako 64% kosztów celów publicznych. Zaledwie 36 % kosztów to

wkład dewelopera w cele publiczne, a tylko 3 % kosztów celów publicznych to inwestycja w tereny zielone, których i tak niewiele zostanie.

Ogólnodostępne boiska i tereny zielone zastąpi beton i deweloperka. Realizowane parkingi pod-

ziemne mogą zagrażać okolicznym kamienicom.

Mieszkańcy domagają się pełnej treści umowy oraz zmiany planów dotyczących zabudowy terenów zielonych czy ograniczenia dostępności boisk.



Prostoczniowa inicjatywa Radia Gdańsk

Po raz pierwszy w historii wybrzeżowe media przyznają nagrodę Statek Roku. Z inicjatywą współpracy w tym zakresie wyszło Radio Gdańsk.

W czerwcu po raz pierwszy zostanie wręczona nagroda Statek Roku przyznawana przez 13 mediów zajmujących się gospodarką morską. Uroczystość odbędzie się podczas Forum Morskiego Radia Gdańsk. Wcześniej takiej nagrody nie było, a współpraca między różnymi mediami w jej przyznawaniu jest zjawiskiem bez precedensu.

- Szeroko rozumiana tematyka morska to jeden z najważniejszych elementów gospodarki i życia społecznego na Pomorzu, a także jeden z głównych tematów wielu audycji Radia Gdańsk. A jednym z najważniejszych problemów branży morskiej jest sytuacja przemysłu stoczniowego. Pomysł, aby

przyznawać nagrodę Statek Roku wziął się z tego, że chcemy wyraźnie wesprzeć polskie stocznie, chcemy pokazać co się w nich dzieje dobrego - mówi Adam Chmielecki, prezes i redaktor naczelny Radia Gdańsk. - Bardzo się cieszę, że zarówno organizacje branżowe, jak też inne media włączyły się w naszą inicjatywę. Nagroda Statek Roku jest wręczana podczas Forum Morskiego Radia Gdańsk, ale to nagroda od środowiska medialnego. Bardzo się cieszę, że ta nagroda ma taki charakter i nasi partnerzy włączyli się w proces wyłaniania Statku Roku, w której statek wybudowano - dodaje prezes Chmielecki.

- Procedura wyboru Statku

Roku jest dwuetapowa - wyjaśnia Artur Kielbasiński, sekretarz redakcji Radia Gdańsk. - W pierwszym etapie organizacje branżowe nominowały statki, które w ich opinii zasługiwały na nagrodę. W drugim etapie głosowały redakcje. Tworząc taki model wyboru kierowaliśmy się przekonaniem, że następuje tu podwójna weryfikacja. Po pierwsze, mamy gwarancję, że nominowano jednostki nieprzypadkowe, o określonych walorach technicznych. A oddając decyzję w ręce współpracujących mediów chcieliśmy poddać te statki ocenie pod względem oddziaływania na społeczeństwo i ich wpływu na całą branżę.

Do nominowania statków

zaproszono trzy organizacje branżowe.

- Polskie Forum Technologii Morskich

- Forum Okrętowe

- Klaster Morski i Kosmiczny.

Kryteria zgłoszeń były jednoznacznie określone. Pojęcie "statek" było traktowane rozszerzająco. Organizatorzy dopuszczali nominację także jachtów, okrętów i np. pływających jednostek technicznych. Warunkiem było jednak, aby jednostka była przekazana armatorowi, czyli nominować nie można było fragmentów statków wykonywanych np. na zlecenie innych stoczni. Jednostka miała także charakteryzować się innowacyjnością techniczną. Nie miało natomiast znaczenia, w

której polskiej stoczni statek był zbudowany. W efekcie pojawiły się nominacje statków zbudowanych w stoczniach morskich i rzecznych. Regulamin dopuszczał także nominowanie do nagrody szczególnie złożonych, innowacyjnych prac remontowych i przebudowy statków.

Nagroda jest przyznawana po raz pierwszy, więc organizatorzy elastycznie potraktowali także czas budowy statku i oddania go armatorowi.

- Rok 2020 był specyficzny z powodu pandemii covid19, więc dopuszczaliśmy do rywalizacji statki zbudowane przed 2020 r. - wyjaśnia Kielbasiński.

Spośród zgłoszonych propozycji redakcje zaproszone do współpracy wskazywały po 2

jednostki, przy czym pierwsza otrzymuje 2 pkt., a druga 1 pkt.

W wyłanianiu Statku Roku uczestniczą:

- rozgłośnie regionalne: Radio Gdańsk, Radio Koszalin, Radio Szczecin.

- ośrodki TVP (TVP Gdańsk, TVP Szczecin).

- gazety regionalne Polska Press z siedzibą w Gdańsku i Szczecinie (Dziennik Bałtycki, Głos Szczeciński).

- Gazeta Gdańska

Media branżowe:

- wydawca dwutygodnika Na miary na Morze i Handel

- wydawca BTJ

- portalmorski.pl

- gospodarkamorska.pl

- portalstoczniowy.pl

Teleplatforma Pierwszego Kontakt

Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił Teleplatformę Pierwszego Kontakt (TPK). Dzwoniąc pod bezpłatny numer TPK – 800 137 200, pacjenci otrzymają niezbędną pomoc medyczną poza godzinami pracy lekarzy rodzinnych, a także w weekendy i święta. Z platformy mogą korzystać również osoby niesłyszące. Porady udzielane są w kilku językach.

Wielu z nas potrzebowało zapewne pomocy lekarskiej w nocy lub w dni wolne od pracy, gdy przychodzi podstawowej opieki zdrowotnej były już nieczynne. Teraz otrzymanie takiej pomocy jest łatwiejsze niż dotychczas, i to bez wychodzenia z domu.

Udostępniona przez Narodowy Fundusz Zdrowia platforma umożliwia pacjentowi pierwszy kontakt ze służbami medycznymi w sytuacji nagłego zachorowania w czasie, gdy poradnie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) już zakończyły pracę oraz w weekendy i święta. Porad medycznych za pośrednictwem TPK udzielają profesjonalni medycy – pielęgniarki lub położne oraz lekarze. Aby

uzyskać pomoc wystarczy połączyć się telefonicznie z bezpłatnym numerem TPK. Bezpłatne połączenie może być wykonane tylko z Polski, ponieważ platforma jest przeznaczona wyłącznie dla osób ubezpieczonych i mieszkających w naszym kraju.

Telefony od pacjentów odbierane są od poniedziałku do piątku, w godzinach od 18.00 do 8.00 rano, czyli po godzinach pracy poradni POZ. Platforma działa również całodobowo w soboty, niedziele i święta. Obsługuje połączenia w języku polskim oraz językach obcych: angielskim, rosyjskim i ukraińskim.

TPK działa na podobnych zasadach do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej z tą

różnicą, że konsultacje udzielane są przez telefon. Podczas połączenia, w razie potrzeby, personel medyczny może wystawić e-receptę, e-skierowanie lub e-zwolnienie.

Jeśli konsultacja telefoniczna okaże się niewystarczająca, wówczas personel medyczny może zalecić:

- wizytę w najbliższej stacjonarnej placówce nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

- kontakt z lekarzem POZ (w godzinach od 8.00 do 18.00 od poniedziałku do piątku)

- a w przypadku stwierdzenia stanu nagłego zagrożenia zdrowia i życia wezwanie zespołu ratownictwa medycznego.

źródło nfz-gdansk.pl

**MARIAN
ZACHAREWICZ**

19.04.1945 - 26.05.2021
kompozytor piosenkarz
animator życia kulturalnego

Msza Św. 2.06.2021
PARAFIA ŚW. WAWRZYŃCA
ŹRÓDŁO MARII 14 A

Ceremonia Pogrzebowa
CMENTARZ WITOMINO

żona HANIA z rodziną

Projekt SERENE pomoże budować energetyczne wspólnoty

Instytut Maszyn Przepływowych PAN, Gmina Przywidz, Energa Operator oraz firma STAY-ON wspólnie wypracują rozwiązania integrujące różne elementy systemu energetycznego i nowe jednostki wytwarzania energii odnawialnej na potrzeby społeczności lokalnych. Działania prowadzone będą jako część europejskiego projektu SERENE, dofinansowanego przez UE w ramach programu „Horyzont 2020”. Start polskiego obszaru projektu ogłoszony został 20 maja podczas spotkania w Przywidzu.

– Transformacja energetyczna to nie tylko technologie, ale także nowe modele biznesowe, nowe rynki energii, ale przede wszystkim to lokalny, aktywny samorząd, firma, obywatel, który jest elementem tego systemu. Tymi zagadnieniami na co dzień zajmujemy się w Centrum Badawczym KEZO, natomiast w ramach realizowanych projektów wychodzimy z laboratoriów i implementujemy nowatorskie rozwiązania na rzeczywistych obiektach, przy udziale przemysłu, samorządów i z lokalną społecznością – mówi prof. dr hab. inż. **Jan Kiciński**, dyrektor Instytutu Maszyn Przepływowych PAN.

W projekcie SERENE udział bierze 14 europejskich Partnerów. W jego ramach utworzone zostaną obszary demonstracyjne w trzech krajach europejskich – Danii, Holandii i w Polsce. Projekt uzyskał wsparcie UE na poziomie ponad 5 mln euro.

Na obszary demonstracyjne wybrano te, które obejmują tereny wiejskie i mniejsze miejscowości. W Polsce będzie to Gmina Przywidz.

– Udział w projekcie SERENE to ogromne wyróżnienie dla niewielkiej gminy jaką jest gmina Przywidz. Jednak wydaje się, że w pełni uzasadnione, bowiem nie jest to pierwszy projekt związany z OZE, w którym nasza gmina uczestniczy. Od wielu lat jesteśmy liderem w działaniach na rzecz gospodarki niskoemisyjnej, powiem więcej, zero emisyjnej. W 2011 roku zainstalowaliśmy 142 instalacje kolektorów solarnych w tym 6 na obiektach użyteczności publicznej. Przeprowadziliśmy termomodernizację wszystkich budynków publicznych, instalując w nich 10 pomp ciepła jako podstawowe źródło ogrzewania. Poszliśmy o krok dalej, w tym roku przy współpracy z Energa Oświetlenie udało nam się wymienić oświetlenie uliczne z sodowego na ledowe w całej gminie. Zakończyliśmy także montaż 260 mikroinstalacji fotowoltaicznych na domach naszych mieszkańców oraz 10 budynkach użyteczności publicznej o łącznej mocy ponad 1,6 MWp. Na tym na pewno nie poprzestaniemy. Udział w tak prestiżowym, międzynarodowym projekcie jest zwieńczeniem naszej wieloletniej współpra-



Inauguracja projektu SERENE. Na zdjęciu od lewej: wiceprezes zarządu Energi Operatora Wiesław Jasiński, właściciel firmy STAY-ON Paweł Grabowski, wójt gminy Przywidz Marek Zimakowski, dyrektor Instytutu Maszyn Przepływowych PAN Jan Kiciński

cy z PAN, Grupą Energa oraz Energa Operator – mówi **Marek Zimakowski**, wójt Gminy Przywidz.

Integracja różnych nośników energii

Podstawowym celem projektu SERENE jest zapewnienie lokalnym społecznościom, jak największej samowystarczalności energetycznej w oparciu o odnawialne źródła energii. Kluczem do sukcesu będzie sprawna integracja różnych nośników energii, takich jak ciepło oraz energia elektryczna, w ramach spójnego systemu. Projekt obejmie m.in. wypracowanie rozwiązań z zakresu bilansowania wytwarzanej energii z zapotrzebowaniem na nią, z wykorzystaniem magazynów energii. Dzięki odpowiedniemu opomiarowaniu, poszczególni użytkownicy sieci znajdującej się na terenie wspólnoty energetycznej, będą mogli bardziej świadomie i aktywnie włączyć się w funkcjonowanie systemu energetycznego. Uwzględniając potrzeby Operatora Systemu Dystrybucyjnego

(OSD) poziom pobieranej energii regulować będzie mogła również cała wspólnota energetyczna. W ramach projektu wypracowane zostaną rozwiązania i modele biznesowe, które uczynią współdziałanie użytkowników sieci energetycznej, a także OSD korzystnym i atrakcyjnym dla wszystkich stron.

– Transformacja energetyczna wiąże się ze znaczną zmianą podejścia do zarządzania pracą sieci dystrybucyjnych. Ich operatorzy będą musieli dostarczać w sposób niezawodny nie tylko energię, ale też i bieżące informacje, które umożliwią wszystkim użytkownikom systemu energetycznego sprawną współpracę. Kluczowe stanie się szybkie reagowanie na bieżące potrzeby oraz koordynacja działań wszystkich przyłączonych do sieci podmiotów. Energa Operator, m.in. poprzez udział w międzynarodowych projektach, aktywnie uczestniczy w wypracowywaniu rozwiązań niezbędnych dla przeprowadzenia procesu transformacji energetycznej zarówno w Polsce, jak i w Europie – mówi dr hab. **Wie-**

śław Jasiński, wiceprezes zarządu Energi Operatora.

Pojazdy elektryczne jako magazyny energii

Powstanie wewnętrzny rynek energii w ramach wspólnoty, który będzie również mógł świadczyć usługi dla OSD, zostanie wsparte budową infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych. W ramach projektu powstaną przynajmniej trzy stacje ładowania. Przetestowany zostanie m.in. model wykorzystania pojazdów z napędem elektrycznym w zastępstwie autobusu z silnikiem Diesla do dowożenia dzieci do szkoły, a także technologia Vehicle to grid, która polega na wykorzystaniu pojazdów elektrycznych, jako magazynów energii.

W miejscowej szkole oraz przedszkolu zostaną sprawdzone pilotażowe rozwiązania z zakresu inteligentnego zarządzania budynkiem, integrujące systemy klimatyzacji, pompy ciepła oraz magazyn energii elektrycznej, których celem będzie maksymalizacja

auto konsumpcji wytwarzanej przez panele fotowoltaiczne energii.

– Magazyny energii zbudowane będą w dwóch innowacyjnych konfiguracjach. Jeden w technologii tak zwanej przepływowej charakteryzującej się, w porównaniu z innymi technologiami, bardzo długą żywotnością oraz bezpieczeństwem użytkowania. Drugi magazyn energii, wykonany w wersji mobilnej, docelowo będzie pełnił rolę tymczasowego systemu bilansującego wspierającego lokalne sieci dystrybucyjne wyposażone w instalacje OZE. Wszystko będzie kontrolowane przez dedykowany system zarządzania energią – mówi dr inż. **Paweł Grabowski**, właściciel firmy STAY-ON

Zaangażowanie mieszkańców

Optymalizacji pod względem wykorzystania energii z paneli fotowoltaicznych ulegnie również praca miejscowej oczyszczalni ścieków oraz przepompowni. W planach ujęta jest również możliwość sprzedaży nadwyżek

energii elektrycznej produkowanej przez budynki oraz wprowadzenie jej do sieci energetycznej.

Niezwykle istotne dla sukcesu projektu będzie zaangażowanie osób prywatnych. Dlatego w prowadzonych działaniach udział wezmą także mieszkańcy osiedla domów jednorodzinnych posiadający działające instalacje fotowoltaiczne.

Rozwiązania wypracowane w obszarach demonstracyjnych zostaną przeanalizowane i ocenione, tak by mogły posłużyć do wyznaczania trendów transformacji energetycznej w Europie.

Projekt finansowany ze środków programu ramowego Unii Europejskiej w zakresie badań naukowych i innowacji „Horyzont 2020” na podstawie umowy o udzielenie dotacji nr 957682. Informujemy, że treści zawarte w komunikacie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów, a CINEA oraz Komisja Europejska nie ponoszą odpowiedzialności za żadne ewentualne wykorzystanie zawartych w nich informacji.



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej Bogdan Cierpisz

Cierpisz niewątpliwie do nich należy. Prawdę mówiąc jego osoba została zupełnie niedawno odkryta. Artysta zmarł w 1994 roku, tak więc minęły niepełna dwie dekady i wreszcie jego nazwisko staje się znane. Dosłownie przed paru miesiącami pisałem już o artyście, ale pandemiczne czasy nie pozwoliły na obejrzenie wystawy. Dziś w atmosferze sopockiego klimatu "sezonu kolorowych chmur", a więc czasu rodzenia się sopockiego koloryzmu możemy sobie przypomnieć to rozedrgane malarstwo Cybisa, Samborskiego, Potworowskiego, Łady Studnickiej czy Żuławskiego, polskich kapistów, którzy po Paryżu i wojnie przyjechali do Sopotu, by tu rozpocząć nowy etap pracy i życia.

Wystawa prac Bogdana Cierpisa może zaspokoić wymagania nawet wytrawnych, wymagających miłośników sztuki. Cierpisz przywołuje dawno już odkryte i znane klimaty, zachowuje tę energię którą możemy odczytywać w pracach Józefa Pankiewicza, ale Cierpisz nie jest naśladowcą, dodaje polski kontekst. Jego pola, jeziora, rzeki, lasy, pasące się krowy to czysto polskie pejzaże spod Puław, to łąki nad Wisłą. Nieco inne niż te w Bretanii czy Normandii, ale w sensie malarskim podobne. Cierpisz porusza się dość swobodnie w meandrach wysokiej sztuki. Jego kolor brzmi pełnią tonacji barwy i migotliwą fakturą nadzwyczajnie wypełniającą przestrzeń. Wywołuje efekt przeży-

Wystawa malarstwa Bogdana Cierpisa w Dworku Sierakowskich przenosi nas do czasów sopockiego koloryzmu. Czasów wielkiego powojennego ożywienia sztuką plastyczną, kiedy malarstwo było malarstwem, a sztukę dało się dość wyraźnie oddzielić od produktu zastępczego, substytutu, którym jesteśmy dość często dziś karmieni w wielu otaczających nas galeriach. To wielka ucztą uczestniczyć w wydarzeniu, może dla niektórych już demode, ale mnie zawsze wzrusza prawdziwe malarstwo polskich postimpresjonistów.



wania obrazu, artysta wyraźnie wskazuje na swoje pragnienia, potrzebę afirmacji swojej es-

tetyki. Sam się dobrze w tym czuje i zaprasza widza do przeżywania razem z nim. Z jednej

strony artysta pragnie oczarować swoich widzów, z drugiej zaś przekazuje zwykłe ujęcia

jakich wiele dookoła. Światło i kolor decydują o odbiorze jego pejzaży, smakuje sposób podania za pomocą struktury drgających i wibrujących plamek. Podobnie maluje martwe natury. Bogdan Cierpisz odwołuje się do techniki stosowanej przez impresjonistów prawie przed stu laty, mowa o dywizjonizmie czy pointyilizmie polegających na gęsto kładzionych za pomocą czubka pędzla punktach wywołujących łączenie się kolorów w siatkówce oka tworzących uzupełniające barwy. Dziś z perspektywy czasu niewątpliwie jego malarstwo możemy zaliczyć do najświetniejszych momentów reprezentujących powojenną sopocką sztukę malowania.

Na wystawie Bogdana Cierpisa w Sopockim Dworku Sierakowskich odkryć można echa przedwojennego polskiego malarstwa kolorystycznego. Estetyki, która do dziś wywołuje wśród polskiej publiczności wielkie poruszenie.

**Stanisław Seyfried
fot. S. Seyfried**

Bogdan Cierpisz (1930-1994) urodził się w Puławach, studia ukończył w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku na Wydziale Malarstwa w pracowniach profesorów: Jana Cybisa, Stanisława Borysowskiego, Jana Wodyńskiego i Jacka Żuławskiego. Malarzy, którzy w powojennych latach polskiej sztuki odegrali znaczące role. Związani z Gdańskiem, Warszawą i Toruniem wychowali wielu wybitnych artystów, do których niewątpliwie należał Bogdan Cierpisz. Dyplom artysta uzyskał w 1957 r. Od 1949 roku mieszkał w Gdańsku. Brał czynny udział w odbudowie zniszczonego podczas wojny starego miasta. W 1958 roku został członkiem Gdańskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Od 1957 do 1970 roku pracował w Studium Nauczycielskim w Gdańsku jako nauczyciel wychowania plastycznego. W latach 1970-1994 był akademickim wykładowcą przedmiotów plastycznych w Wyższym Studium Nauczycielskim, a następnie w Instytucie Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego. Jego prace pokazywane były na wystawach indywidualnych i na ponad 200 zbiorowych. Artysta często uczestniczył w plenerach i sympozjach malarskich. W latach 1975-1979 pełnił funkcję kierownika naukowego plenerów między innymi we Fromborku i Władysławowie. Był wielokrotnie nagradzany i odznaczany za działalność pedagogiczną i plastyczną. Pod koniec swoich studiów zaliczył zajęcia z Janem Cybisem podczas jego kilku miesięcznych wykładów w Gdańsku. Przypomnę, że Cybis był jednym z kapistów, uczniem wielkiego Józefa Pankiewicza.



AP LOTOS chce zakończyć ligę mocnym akcentem

W sobotę o godz. 10.30 na boisku Gdańskiego Ośrodka Sportu przy ul. Grunwaldzkiej ostatni mecz w sezonie rozegra AP LOTOS Gdańsk. Podopieczne Tomasza Borkowskiego podejmą GKS GIEKSĘ Katowice.

Sobotni mecz dla obu drużyn nie ma większego znaczenia jeśli chodzi o pozycję w tabeli. Katowiczanki ligowe zmagania zakończą na 6 pozycji, a gdańszczanki na 9. AP LOTOS Gdańsk jako beniaminek może uznać sezon za udany. Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego już kilka kolejek temu zapewniły sobie utrzymanie realizując przedsezonowy cel. Gdańszczanki nie muszą już o nic walczyć, ale chcą zakończyć ligową rywalizację mocnym akcentem. Podopieczne trenera Borkowskiego chcą zrewanżować się rywalkom za jesienną porażkę. Jesienią GIEKSA na swoim boisku wygrała 6:3. To był drugi najgorszy występ defensywny gdańszczanek w tym sezonie. Więcej bramek straciły tylko w Łęcznej. AP LOTOS Gdańsk

chce również poprawić bilans punktowy w meczach u siebie. Gdańszczanki jak na razie grając jako gospodarz wygrały tylko raz i trzy razy remisowały. W ostatnich dwóch meczach podopieczne trenera Borkowskiego nie straciły bramki. Ten licznik może bić jak najdłużej.

- Szykuje się fajny mecz - powiedział **Tomasz Borkowski**, trener AP LOTOS Gdańsk. - GIEKSA to mocny zespół potrafiący grać w piłkę. Jesteśmy w trakcie analizy i mocno przygotowujemy się do tego spotkania. Chcemy mocnym akcentem zakończyć sezon. Udało się zrealizować główny cel czyli się utrzymać. Gramy w ostatnich meczach piłkę powiedziałbym bardziej kombinacyjną, ale co było widać we Wrocławiu nie przynosi to punktów. Pa-



Anna Kowalczyk zdobyła jedyną bramkę dla AP LOTOS Gdańsk w meczach na własnym stadionie. Czy ktoś poprawi ten wynik w ostatniej kolejce?

1. KKS Czarni Sosnowiec	21	56	73:8
2. TME UKS SMS Łódź	21	51	61:12
3. Górnik Łęczna	21	48	80:20
4. MEDYK POLOmarket Konin	21	42	52:23
5. Śląsk Wrocław	21	35	32:37
6. GKS GIEKSA Katowice S.A.	21	33	48:34
7. AZS Uniwersytet Jagielloński	21	30	37:34
8. Olimpia Szczecin	21	22	30:47
9. AP LOTOS Gdańsk	21	18	19:47
10. Sportis KKP Bydgoszcz	21	15	15:45
11. LKS Rolnik B. Głogówek	21	5	10:87
12. TS ROW Rybnik SP. Z O.O.	21	4	14:77

trzymamy już w przyszłość. Kilka dziewczyn ma coś do udowodnienia. Rotuję składem i daję się wykazać zawodniczkom, które mniej grały. Wierzę, że grając bez

presji możemy pokusić się o fajne zakończenie sezonu. Wierzę, że staniemy na wysokości zadania i powalczymy z GKS-em jak równy z równym. Przypomina mi

się mecz wyjazdowy. On fajnie wyglądał, ale punktów nie przyniósł. Padło w nim dużo bramek, była wymiana ciosów. Za przyjemność oglądania bramek

nie dopisuje się nam punktów. Wierzę, że uda się nam zrehabilitować za jesienną porażkę.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Anna Langowska

Stałe fragmenty pograżyły gdańszczanki

Na tarczy wracali z Wrocławia piłkarki AP LOTOS Gdańsk. Podopieczne trenera Tomasza Borkowskiego przegrały ze Śląskiem 2:4 (0:1).

Wynik może trochę zaskakiwać, bo obie drużyny nie należą do najsukcesywniejszych w lidze, a tymczasem w sumie zdobyły 6 bramek. Wynik spotkania otworzyły gospodynie w 40 minucie. Gdańszczanki wyrównały w 50. minucie za sprawą Anny Kowalczyk. Po 10 minutach dwa ciosy zadały wrocławianki, które po trafieniach Joanny Wróblewskiej i Martyny Buś prowadziły 3:1. Podopieczne trenera Borkowskiego zdobyły bramkę kontaktową, jej autorką była Priscilla Hagan, ale ostatnie słowo należało do gospodyń. Po raz drugi z rzutu wolnego piłkę w gdań-

skiej bramce umieściła Wróblewska.

- To był fajny, widowiskowy mecz - powiedział **Tomasz Borkowski**, trener AP LOTOS Gdańsk. - Śląsk oddał pięć strzałów i zdobył cztery bramki. Musi dawać do myślenia szczególnie to, że trzy bramki dostaliśmy po stałych fragmentach gry. Dwa razy z rzutu wolnego zza pola karnego uderzyła Wróblewska, która jest indywidualnością jeśli chodzi o polską ligę i oddała piękne strzały. Z przebiegu gry do 40 minuty nic nie zapowiadało, że posypią się bramki. Zdołaliśmy wyrównać, ale stałe fragmen-

Śląsk Wrocław - AP LOTOS Gdańsk 4:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Dudziak (40), 1:1 Kowalczyk (50), 2:1 Wróblewska (60), 3:1 Martyna Buś (66), 3:2 Hagan (74), 4:2 Wróblewska (91)

Śląsk Wrocław: Bocian - Żurek, Tracz (46 Czudecka), Dudziak, Korda, Homa (46 Jurczenko), Wróblewska, Martyna Buś (83 Przelicka), Pompa (46 Krysman), Iwaśko (86 Turowska), Marcelina Buś

AP LOTOS Gdańsk: Krajewska - Stasiulewicz (78 Zimecka), Salwa, Lukach, Plotzka (65 Wierzbicka), Kołodziejek, Słowińska, Bużan, Polańska (54 Włodarczyk), Kowalczyk (65 Hagan), Okoniewska

ty przesądziły losy spotkania na korzyść Śląska. Bardzo żałuję, bo trochę oddaliśmy te punkty brakiem konsekwencji. Śląsk był w naszym zasięgu i można było powal-

czyć nawet o trzy punkty.

Drużyna wspierana przez Grupę LOTOS rozegrała ostatni mecz wyjazdowy. AP LOTOS Gdańsk jak na beniaminka spisał się niezle

Wyniki spotkań wyjazdowych AP LOTOS Gdańsk w sezonie 2020/2021

Śląsk Wrocław - AP LOTOS Gdańsk	4:2
TME UKS SMS Łódź - AP LOTOS Gdańsk	1:0
MEDYK POLOmarket Konin - AP LOTOS Gdańsk	3:0
Górnik Łęczna - AP LOTOS Gdańsk	7:0
LKS Rolnik B. Głogówek - AP LOTOS Gdańsk	0:5
Sportis KKP Bydgoszcz - AP LOTOS Gdańsk	1:2
GKS GIEKSA Katowice S.A. - AP LOTOS Gdańsk	6:3
AZS Uniwersytet Jagielloński - AP LOTOS Gdańsk	3:1
TS ROW Rybnik SP. Z O.O. - AP LOTOS Gdańsk	0:4
KKS Czarni Sosnowiec - AP LOTOS Gdańsk	5:0
Olimpia Szczecin - AP LOTOS Gdańsk	0:1
Bilans: 4 wygrane, 7 porażek; bramki 18:30	

grając na obcych boiskach. Podopieczne Tomasza Borkowskiego wygrały 4 z 11 spotkań wyjazdowych. Punk-

tu nie udało się zdobyć na boiskach drużyn, które w tabeli plasują się na pozycjach 1-7.

Tomasz Łunkiewicz

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Cheerleaders wróciły z medalami

23 maja w Rumii odbyły się III Otwarte Mistrzostwa Pomorza Cheerleaders pod Patronatem Burmistrza Miasta Rumii. Był to pierwszy turniej z cyklu Grand Prix Polski Cheerleaders Polskiego Stowarzyszenia Cheerleaders w 2021 roku. W zawodach z powodzeniem rywalizowały zespoły Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego.

Zawody rozgrywano w otwartej formule i do rywalizacji zgłosiły się drużyny z wielu, czasem bardzo odległych polskich miast, bardzo często zlokalizowanych poza Województwem Pomorskim.

W ciągu jednego dnia rozegrano 28 kategorii: Pom Dance Premier Dzieci Duety, Pom Dance Elite Junior Mł. Duety, Pom Dance Premier Junior Mł. Duety, Pom Dance Premier Junior Duety, Pom Dance Premier Senior Duety, Pom Dance Elite Dzieci Zespoły, Pom Dance Premier Dzieci Zespoły Pom Dance Elite Junior Mł. Zespoły Pom Dance Premier Junior Mł. Zespoły, Pom Dance Premier Junior Zespoły Cheer Hip Hop Junior Mł. Zespoły Pom Dance Premier Senior Zespoły, Pom Dance Elite Senior II Zespoły, Pom Dance Premier Senior II Zespoły

Również Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego wystawił silną reprezentację złożoną z trzech drużyn, Baltica Waves, Silver Team



oraz Emotion Cheerleaders. Wszystkie gdańskie drużyny wróciły z medalami.

Dwa złote medale przywiozły podopieczne trenerek

Anity Zelent i Haliny Koput. W dywizji Pom Dance Premier w kategorii Senior Duety złote medale wywalczyły Paulina Rocławska i Marta

Augustyniak. Natomiast w kategorii Senior Zespoły na pierwszym miejscu uplasowała się reprezentacja Silver Team z choreografią „Kalinka”.

Również dwa medale zdobyły podopieczne trenerek Alicji Cendrowskiej i Julii Chylmańskiej. Najpierw w Dywizji Pom Dance Elite w kategorii Junior Młodszy Duety Vitalina Sorokopudowa i Marta Moenert stanęły na najwyższym stopniu podium, a niedługo później w Dywizji Pom Dance Premier w kategorii Senior Duety na drugim miejscu znalazły się ich koleżanki, Natalia Kałędowska i Klaudia Eblowska.

Z kolei Julia Długosz i Natalia Filipczak trenowane przez Klaudję Węgrzynowską, Martę Taras i Alicję Płonkę w dywizji Pom Dance Premier w kategorii Senior Duety wywalczyły 3 miejsce, a w kategorii Senior Zespoły tuż za podium znalazł się zespół Baltica Waves.

źródło GZSiSS

Zajęcia rekreacyjne GZSiSS na Oruni Górnej

W ramach zajęć pozalekcyjnych Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego kieruje swoje sportowe propozycje do dzieci i młodzieży. Na Oruni Górnej swoje sportowe pasje podopieczni GZSiSS mogą rozwijać w Szkole Podstawowej nr 19.



Po dość długiej przerwie właśnie ruszyły długo wyczekiwane zajęcia z koszykówki i siatkówki dla młodzieży. W pierwszym tygodniu zajęć prowadzące skupiły się głównie na zabawach z piłką, ponowną integracją grupy i budowaniu relacji interpersonalnych. Grupy rozpoczęły od ruchu na świeżym powietrzu,

tu jednak wiosna pokazała swoje drugie oblicze i trzeba było schować się do sali. Frekwencja dopisuje, a stęsknieni podopieczni, jak prowadzące pani Monika i Agnieszka, z radością przystąpili do zajęć. Druga propozycja GZSiSS skierowana jest do najmłodszych. Do sali gimnastycznej ponownie zawitały zajęcia

rekreacyjne. Dzieci pod bacznym okiem prowadzących wesoło spędzają czas na różnego rodzaju aktywności fizycznej. Najbardziej przypadły im do gustu gimnastyka oraz taniec i być może dlatego to właśnie te dyscypliny sportowe zdominowały zajęcia. Jest trochę poważnie, bo ćwiczenia wymagają od uczestników skupienia

i uwagi, ale przede wszystkim zabawnie. Najważniejsze, że grupa dzieci znowu podejmuje wspólne sportowe wyzwania. Podopieczni chętnie przychodzą, a niechętnie wychodzą z zajęć, a to pokazuje, że wszyscy stęsknili się za sobą i za zajęciami sportowymi.

źródło GZSiSS

Zaproszenie na zajęcia tenisa ziemnego

Czy chcesz grać jak Iga Świątek? Spróbuj tenisa, to dobry początek!

Już w najbliższą sobotę, 29 maja, w ramach Dzielnicowych Centrów Sportu rusza nowy cykl zajęć dla dzieci w wieku od 9 do 11 lat. Zajęcia będą odbywały się w soboty w godz. 13:00 - 14:00 i środy 16:30 - 17:30 (I grupa) oraz 17:30 - 18:30 (II grupa),

Zajęcia odbywają się w balonie przy Szkole Podstawowej nr 46 w Gdańsku, ul. Arkońska 17. Zapisy pod adresem e-mail: rekrutacja@ssm.gda.pl w toku.

Aby zapisać się na zajęcia, należy wypełnić deklarację uczestnictwa, która znajduje się w zakładce rekrutacja.

